



Dlaczego skazano Sokratesa – analiza prawa ateńskiego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Platon, *Obrona Sokratesa*, [w:] tegoż, *Dialogi*, t. 1, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 2005.
- Platon, *Obrona Sokratesa*, [w:] tegoż, *Dialogi*, t. 1, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 2005.
- Witwicki Władysław, *Obrona Sokratesa. Wstęp tłumacza*, [w:] Platon, *Dialogi*, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 2005.



Dlaczego skazano Sokratesa – analiza prawa ateńskiego

Jacques-Louis David, *Śmierć Sokratesa*, 1787

Źródło: domena publiczna.

Jest rzeczą raczej powszechnie wiadomą, że Sokrates Ateńczyk został niesłusznie skazany na śmierć. Jaki jednak był powód, że w ogóle stanął przed sądem? O co w ogóle został oskarżony? Na mocy jakich przepisów można było wydać wyrok, który obciążył w zasadzie niewinnego człowieka? Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba poddać analizie ateńskie prawo, a także przyjrzeć się samemu procesowi.

Twoje cele

- Określisz powody skazania Sokratesa.
- Ocenisz sprawiedliwość podjętego wyroku.
- Przeanalizujesz prawo ateńskie.
- Przeanalizujesz przebieg procesu i obrony Sokratesa.

Przeczytaj

Przypomnij sobie z lekcji historii, na czym polegała demokracja ateńska. Rozważ, na ile była ustrojem stabilnym, skoro co parę dekad lub lat zdarzały się sytuacje przejęcia władzy przez kolejnego tyrana czy grupę arystokratów.

Kontekst historyczny i prawny procesu

Grecja czasów Sokratesa była podzielona na szereg państw-miast, między którymi stale dochodziło do konfliktów, a przy tym musiały one się zmagać ze swymi wewnętrznymi problemami. Jednym z najsilniejszych **polis** były oczywiście Ateny, które szczyciły się swoją demokracją i dokładały wszelkich starań, aby ją zachować i rozwijać. Nauczone gorzkimi doświadczeniami, takimi jak krótkotrwałe rządy kolejnych tyranów, szukały coraz skuteczniejszych rozwiązań prawnych i tak modyfikowały ustrój, aby demokracja stała się z czasem ustrojem niczym niezagrożonym.

W chwili, gdy wniesiono oskarżenie przeciw Sokratesowi, sama procedura sądowa była na tyle skomplikowana, że wymaga dokładniejszego omówienia. Ateny dzieliły się wówczas administracyjnie na dziesięć gmin (dyksterii). Z każdej z nich corocznie losowano pięćdziesięciu sędziów (prytanów). Zgodnie z zasadami demokracji decydował ślepy los, bez względu na pochodzenie, majątność itd. Liczyły się jedynie trzy warunki: ukończenie trzydziestu lat, posiadanie pełni praw obywatelskich i oczywiście zgoda samego wylosowanego.

Wylosowana w ten sposób pięćsetka obywateli stanowiła Zgromadzenie Ludowe (Heljaję), które miało zbierać się przynajmniej czterdzieści razy w roku i głosować w najważniejszych sprawach dotyczących polis. Kwestie szczegółowe prowadzenia konkretnych obrad nie są dla nas istotne, wypada jednak wiedzieć, że do spraw drobnych i nagłych, a więc pojawiających się co dzień, losowano po pięćdziesięciu sędziów, dyżurujących codziennie przez miesiąc. Każdego dnia losowali oni spośród siebie przewodniczącego obrad. Przewodniczącym nigdy nie można było zostać więcej niż raz,



Napis nad wejściem do świątyni delfickiej wyroczni, głoszący maksymę „Poznaj samego siebie”. Te słowa dotyczyły konieczności autorefleksji i poznania własnego psyche (duszy). Temu również służyła nauka Sokratesa.

Źródło: domena publiczna.

funkcję takową pełniło się tylko jeden dzień, w trakcie którego było się depozytariuszem kluczy, pieczęci i herbu miasta.

Co ważne, przy sprawach najwyższej wagi niezbędne było zwołanie całego Zgromadzenia. Każdy pozew musiał być dobrze przygotowany, zawierać imię pozywającego – który dodatkowo składał przysięgę prawdomówności – opisywać domniemane winy oskarżonego, ewentualnie proponować karę. Pozwy tego rodzaju wywieszano do wiadomości publicznej i wisiały one aż do dnia procesu. Gdy zbierało się Zgromadzenie Ludowe, każdy jego członek miał przy sobie tabliczkę ze swym imieniem, numer okręgu, z którego jest delegowany, laskę symbolizującą jego funkcję prytana i herb państwowy. Wtedy następowało zaprezentowanie materiałów ze śledztwa przedwstępного, które do dnia rozprawy przechowywane były w opieczętowanych pojemnikach.

Jako pierwszy występował oskarżyciel, który za pomocą retoryki uzasadniał swoje zarzuty. Mógł przy tym zadawać pytania oskarżonemu lub wzywać świadków. Czas przemówień wyznaczała ustawiona klepsydra. Potem na mównicę wchodził oskarżony. Mógł sam się bronić lub po paru zdaniach grzecznościowych oddać głos wynajętemu adwokatowi. Po jego wystąpieniu sędziowie przystępowali do głosowania. Każdy z nich stwierdzał winę albo niewinność oskarżonego za pomocą białych i czarnych kul, całych lub pękniętych tabliczek, muszelek czy kamyków. Oddawany głos wrzucało się do jednej urny, zaś głos nieważny – do drugiej.



Przykład ateńskich żetonów do głosowania.

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY 2.5.

Aby uznać oskarżonego winnym wymagano większości głosów, a więc przynajmniej 251. Stosunek 250 : 250 nadal czynił go niewinnym. Zdarzały się jednak przypadki skrajne, które z czasem również poddano kodyfikacji prawnej. Jeśli na przykład oskarżyciel nie przekonał minimum setki zebranych, musiał za swoje lekkomyślne oskarżenie płacić wysoką grzywnę i tracił prawo do wnoszenia podobnych oskarżeń w przyszłości.

Jeśli oskarżony został uznany niewinnym, sprawa dobiegała końca. Jeśli uznano go za winnego, mógł wnioskować o zmianę kary. Często zdarzało się, że wyrok śmierci zmieniano na wygnanie, a wyroki długoletnie na krótsze. Wszystko było zależne od argumentacji podsądnego, a zwłaszcza (co istotne w takich procesach) tego, na ile potrafił grać na emocjach sędziów lub jak mocno pomagał mu płacz i szlochanie obecnej na rozprawie rodziny.



Pozostałości po ateńskiej Helei.

Źródło: domena publiczna.

Wtedy następowało drugie głosowanie dotyczące tego, czy Zgromadzenie przychyli się do prośby skazanego, czy też je odrzuca. Wyrok ten był ostateczny i nie przysługiwało od niego prawo do apelacji. Losowano wówczas jedenastu sędziów – dziesięciu, wybranych z każdej grupy, miało dopilnować wykonania wyroku, jedenastym zaś był skryba, który notował całą rozprawę. Oskarżony, co nie było ani konieczne, ani zabronione, mógł przemówić po raz ostatni, co też ze względu na emocje zdarzało się często.

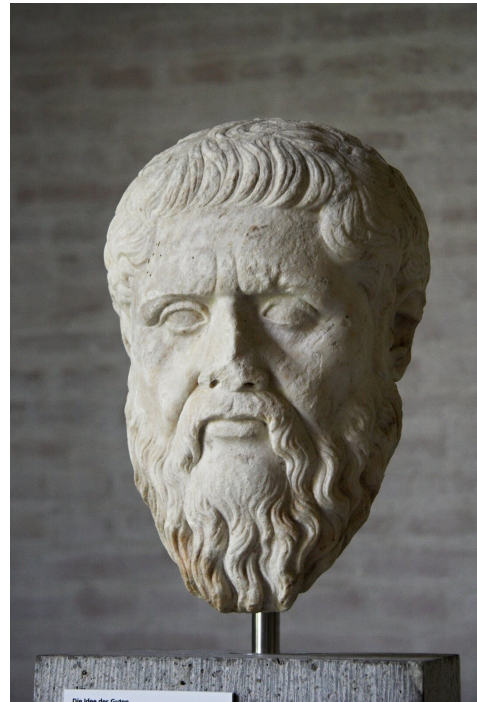
Ogółem więc podczas całej rozprawy mógł przemawiać nawet trzy razy, jak uczynił to na przykład Sokrates.

Przypomnij sobie główne założenia filozofii sokratejskiej. Rozważ które z cech jego postawy mogły zadecydować o tym, że został oskarżony i skazany.

Kontekst rozprawy Sokratesa

Sokrates w dniu rozprawy miał siedemdziesiąt lat. Był postacią barwną i znaną powszechnie. Kim był naprawdę, wiedzieli tylko nieliczni przyjaciele i młodzi uczniowie, którzy przebywali z nim tyle czasu, że znali jego poczciwość, bezinteresowność, chęć pomagania innym poprzez intelektualne dysputy. Szeroki tłum nigdy Sokratesa nie rozumiał. Było wiadome, że za młodu wsławił się dzielną postawą w bitwie pod Amfilos (422 r.p.n.e) i pod

Delion (424 r.p.n.e). Jeśli ktoś przygodny kiedykolwiek z nim rozmawiał, odchodził mocno rozgniewany. Sokrates wydawał mu się najpierw nieszkodliwym wariatem, który zadawał banalne pytania o to, czym jest dobro, piękno czy sprawiedliwość, a potem w polemice tak długo męczył rozmówcę, że w końcu ten, nawet we własnych oczach, wychodził na głupca. Filozof przy tym nie dawał nawet odpowiedzi na pytania, które stawiał. Odwracał się tylko na pięcie, rzucał „wiem, że nic nie wiem” i odchodził. Inni też słyszeli o Sokratesie. Był on już na tyle znany, że wystawiano o nim komedie. Ćwierć wieku wcześniej sam Arystofanes przedstawiał go w karykaturze jako cwane go sofistę, który swymi naukami deprawuje młodzież. Było to zgodne z panującą już wtedy obiegową opinią. Młodzi uwielbiali bowiem filozofa, woleli intelektualne, kształcące rozmowy z nim, niż naukę konkretnych rzemiosł czy zawody gimnastyczne. Jak chociażby młody, szlachetnie urodzony Platon, który dla Sokratesa zrezygnował z pisania dramatów, kariery politycznej i przygotowań do olimpiady. Jeszcze inni słyszeli plotki, że filozof ma swojego własnego boga, którego nazywa **daimonionem**. Łatwo było powiedzieć, że nie uznaje bogów czczonych przez państwo, a wymyśla sobie nowych, grzesząc bluźnierstwem.



Platon Ateńczyk (427 r. p.n.e. – 347 r. p.n.e.).

Najwybitniejszy uczeń Sokratesa, w porównaniu z którym wszyscy pozostali uczniowie zwani są sokratykami mniejszymi. Stanowczo potępiał w swych dialogach ustrój demokratyczny, na co mogło mieć wpływ skazanie jego mistrza na śmierć.
Źródło: Zde, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Filozof, który był nierozumiany i pogardzany przez większość społeczeństwa, dorobił się wielu wrogów całkowicie wbrew swej woli. W końcu kilku z nich zawiązało przeciw niemu spisek. Anytos był bogatym przedsiębiorcą, który dorobił się na garbowaniu skór. W młodości rozkochał się w pięknym Alcybiadesie, ten jednak wzgardził jego uczuciami, gdyż sam – bezskutecznie – próbował uwieść Sokratesa. Na domiar złego jego własny syn nie chciał uczyć się rzemiosła i przejąć interesu, bo przesadywał z filozofem, który chwalił jego intelekt. Dlatego też przedsiębiorca opłacił poetę Meletosa, również noszącego osobiste urazy względem myśliciela, aby ten napisał dla niego pozew. Tak zawiązał się spisek, który w oczach wszystkich osób znających Sokratesa wywołał śmiech i serię dobrotliwych żartów. Nikt się nie spodziewał, że cała sytuacja skończy się tragedią. Pewnie Anytos i Meletos wiedzieli, że sam zarzut jest absurdalny, a liczyli na to, że jeśli przesadzą z proponowaną karą, to przy odrobinie szczęścia da się chociaż zesłać starca na wygnanie. Możliwe, że wynik rozprawy zaskoczył również ich. A oskarżenie brzmiało:

Władysław Witwicki

“ **Obrona Sokratesa. Wstęp tłumacza**

Zaskarża pod przysięgą Meletos, syn Meltosa z Pittos, Sokratesa, syna Sofroniska z Alopeków: Zbrodnię popełnia Sokrates, bogów, których państwo uznaje, nie uznając, inne zaś nowe duchy wprowadzając; zbrodnię też popełnia, psując młodzież. Kara śmierci.

Źródło: Władysław Witwicki, *Obrona Sokratesa. Wstęp tłumacza*, [w:] Platon, *Dialogi*, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 2005, s. 546.

Słownik

arete

(gr. ἀρετή, *areté*, łac. *virtus* – cnota) jedno z kluczowych pojęć etyki, oznaczające trwałą dyspozycję do czynienia dobra; realizacja cnoty prowadzi do życia w zgodzie z konkretną koncepcją czy systemem etycznym, dzięki czemu mamy osiągnąć życie godne i oparte na przestrzeganiu konkretnych zasad moralnych; jej przeciwieństwem jest występki (gr. Κακία – *kakija*); w mitologii i sztuce greckiej Arete i Kakija występują jako piękne siostry, które wskazują odmienne drogi życia

daimonion

(gr. δαίμωνιον, *daimonion* – bóg, bóstwo, czasem też: demon) w dawnej Grecji pojęcie służące do określania pomniejszych bóstw, duchów czy demonów, które zyskało nowe znaczenie dzięki Sokratesowi; od czasów jego działalności kojarzone z wewnętrznym głosem rozsądku lub z sumieniem, które odradza pewnych czynów i chroni człowieka przed błędnymi decyzjami

kalos-kagathos

(gr. καλὸς κἀγαθός, *kalos kagathos* – piękny i dobry) grecki ideał człowieka, łączący w sobie piękno zewnętrzne i wewnętrzne, tzn. idealne ciało z cudowną duszą; oznaczał połączenie piękna i dobra, w myśl przekonania głoszącego, że to, co piękne, jest dobre, a to, co dobre, musi być piękne; idea typowa dla greckiego rozumienia rzeczywistości, dziś już nieuznawana za słuszną; znamy bowiem osoby piękne z wyglądu, a zepsute moralnie (historyczny Cassanova i fikcyjny Dorian Grey), a także osoby o szpetnym wyglądzie, a moralnie dobre (historyczny Sokrates, fikcyjny Quasimodo)

polis

(gr. πόλις, l.mn. πόλεις, *poleis*) miasto-państwo, forma państwowa w starożytnej Grecji, w której wszystkie decyzje podejmowało zgromadzenie ludowe; cechą charakterystyczną polis jest niewielkie terytorium

psyche

(gr. Ψυχή, *psyche* – dusza, umysł) w myśli greckiej oznaczało tyle co dusza czy umysł, lub też (jak powiedzielibyśmy dzisiaj) jaźń; najbardziej wewnętrzna sfera naszego „ja”, odpowiedzialna za myślenie, odczuwanie, doznawanie świata, namysł nad nim i samym sobą; jej posiadanie miało wyróżniać nas w świecie zwierząt. Od tego terminu bierze się współczesne pojęcia „psychika” i „psychologia” (gr. Ψυχή, *psyche* i gr. Λόγος, *logos* – nauka o psychice)

sokratycy mniejsi

popularne określenie umowne, stosowane względem odróżnienia od Platona pozostałych uczniów Sokratesa; łączył ich wspólny nauczyciel, jednak każdy z nich w inny sposób pragnął rozwijać czy reinterpreterować sokratejskie nauki; do tej grupy należą: Antystenes z Aten (inicjator ruchu cynickiego), Arystyp z Cyreny (twórca pierwszej filozofii hedonistycznej, zwanej cyrenajcyzmem), Euklides z Megary (założyciel szkoły megarejskiej) oraz Fedon z Elidy (założyciel szkoły w Elidzie)

Polecenie 1

Wysłuchaj poniższego słuchowiska. Zastanów się nad słusznością postawy, którą przyjął Sokrates. Jak twoim zdaniem powinien był postąpić, aby wygrać proces?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PjoFYglTW>

Jak doszło do skazania Sokratesa

Sokrates szedł na rozprawę w dobrym nastroju. Słońce niezbyt spiekało, pogoda była znośna, a on nawet przyodział się porządnie. Wbrew przyzwyczajeniom ubrał sandały, nałożył nawet himation, wcześniej umył się porządnie i natarł resztę włosów oliwą. Na co dzień zdecydowanie nie był uosobieniem zasady kalos-kagathos, chodził bosy i obdarty, ale nie dbał o to. No ale dzisiaj, w obliczu tak „poważnego” wydarzenia, należało zachować powagę. Wszyscy przyjaciele i uczniowie zaśmiewali się do rozpuku, gdy dowiedzieli się o oskarżeniu. Ależ Meletos i Anytos ośmieszają się publicznie. No nic, może pójdzie szybko, to i na obiad do żony Ksantypy wróci, a potem pójdzie do gimnazjonu, porozprawiać z młodzieńcami.

Zasiadł na miejscu dla oskarżonego. Nawet zbytnio nie baczył na wszystkie czynności, które teraz, zgodnie z procedurami, były spełniane na zasadzie czystej formalności. Przyglądał się ludziom. Demokracja. Jako sędziowie zasiadali rybacy, drobni kupcy, karczmarze, ogół gawiedzi, kilku arystokratów, którzy dbali bardziej o fałdy na odzieniu, niż o doniosłość chwili. Wszyscy o twarzach bez fałdy zdradzającej objawy myślenia. Jakże oni mieliby mnie zrozumieć, a co dopiero osądzić? – pomyślał starzec. Ale przyszli też znajomi. Sąsiad Kriton wraz z dziećmi, także młodzieńcy pokroju Fedona czy Platona, którzy chętnie spędzali z nim czas.

Na mównicę wszedł Meletos i wygłosił długą, płomienną mowę. Skrupulatnie udowadniał, jakim szkodnikiem jest stary filozof, jak od dekad u podstaw niszczy zdrową tkankę społeczności, jak młodzież deprawuje. Ma gadane – pomyślał Sokrates. Po tłumie przechodził dreszcz, wszystkie oczy wpiły się w mówcę i widać było, że

rozdygotany tłum spijał każde słowo z jego ust. Nieważne, że Meletos wcześniej skompromitował się idiotycznymi oskarżeniami sądowymi. Nieważne, iż to z polecenia Anytosa zgrabnie ułożył nowy pozew. Nieważne, że i bogaty Anytos wcześniej miał sprawy, z których wykpił się hojnie przekupując sędziów. Wszyscy wiedzieli o tym wszystkim. Teraz nic z tego się jednak nie liczyło. Liczyła się tylko płomienna narracja – że dziś naprzeciw siebie stają Demokracja i Sokrates. Że jest to pojedynek na śmierć i życie. Że dziś któreś z nich trzeba skazać na śmierć. Mocna to była przemowa. Tłum był zelektryzowany, zaś nieliczni obserwatorzy, którzy prawdę o Sokratesie znali, dalecy byli od pierwotnego wyśmiewania oskarżenia. To już wyglądało zbyt poważnie. Robiło się niebezpiecznie. Meletos wiedział jak kupić tłum, jak grać nie faktami, lecz emocjami.

Rozległa się cisza. Sokrates wstał i przebiegł wzrokiem po zebranych, którzy – dzięki Meletosowi – opinię o nim mieli już wyrobioną. Odchrząknął i rozpoczął swą obronę. Mówił spokojnie, z typową dla siebie dobroduszością, odbieraną w tym miejscu jako brak powagi, prosto, co służyło faktom, lecz nie gaszeniu zbędnych emocji. Tłumaczył, że nie jest żadnym nauczycielem, bo ani nie nauczał, ani tym bardziej pieniędzy za to nie brał. Że rozmawia z kim się da, od kiedy delficka wyrocznia nazwała go najmądrzejszym na świecie. Że zdziwił się wtedy bardzo, że zaczął odwiedzać tych, co za mądrych uchodzili, lecz nie potrafili mu ukazać czym mądrość, dobro, sprawiedliwość, prawość... I że z przyzwyczajenia chodzi tak już od lat. Wziął więc akt oskarżenia i przeczytał go raz jeszcze. Wy tłumaczył, po raz wtóry, że przecież żadnej młodzieży nie deprawuje, a bogów państwowych wyznaje i szanuje. Dodał, że cała ta sprawa wręcz śmieszna mu się wydaje i musi Meletosa wypytać dokładnie czy on sam wie o co go oskarża. A, że Meletos miał obowiązek na pytania odpowiadać, przeto Sokrates był na swoim gruncie – gruncie dialogu. Tak z Meletosem rozmawiał, że ten w złości takie rzeczy wykrzykiwał, jakby sam już zapomniał po co tu jest i czego chciał. Śmiali się sędziowie z tego, jak zręczny jest Sokrates, ale po twarzach jego uczniów było widać, że zadowoleni nie są. Że wiedzą, iż szczerść i prawdomówność Sokratesa zgubić go może. W sądzie w demokracji to trzeba ludowi schlebiać, rozwodzić się jak to się demokrację kocha i uprawiać erystykę. A nie prawdę głosić, filozoficznie do rozsądku przemawiać. A gdy w ten sam sposób Sokrates jeszcze Anytosa skompromitował, uczniowie wiedzieli, że zdania sędziów będą podzielone. Jedni z rozsądkiem stwierdzą, że sprawa jest kuriozalna i Sokratesa poprą. Drudzy, będący w większości, uznają, że kpinę z sądu zrobił, więc skazać go trzeba. Jeszcze inni nawet nie rozumieją co tu się odbyło i w oparciu o plotki i stare o Sokratesie mniemania decyzję podejmą.

Starzec usiadł. Nadszedł czas głosowania. Sędziowie kolejno podchodzili do urny, a kule z ich głosami rytmicznie dudniły o jej dno. Długo trwało nim te głosy policzono. 280 do 220 przeciw Sokratesowi. Teraz już uczniowie nie wytrzymali i korzystając z chwili przerwy podbiegli do niego. Kriton, Fedon, Euklides i wszyscy pozostali otoczyli go gęsto, trzymali mocno jego dłonie i doradzali mu – drżącymi głosami, jeden przez drugiego – aby się przed drugą przemową opamiętał. Że teraz to już nie są żarty, że trzeba mądrze postąpić, że tu o jego życie chodzi. Że jak teraz będzie rozsądne argumenty filozoficzne dawał, to nikogo nie przekona, że powinien na emocjach ludu zagrać, prosić o przebaczenie i zamianę kary na wygnanie. Nawet młody Platon go zaklinał, że wraz z Kritonem dadzą mu tyle pieniędzy, ile trzeba, żeby tylko wnioskował o wykup od wyroku. Ale Sokrates spojrzał tylko na nich ze spokojem. Mam ja teraz, na starość, samemu sobie zaprzeczyć? Sprzedać się miałkim wymogom tłumu? Cóżby wtedy całe moje dotychczasowe życie znaczyło? Takie myśli chodziły mu po głowie.

Odchrząknął więc po raz wtóry i wygłosił drugą mowę. Ze spokojem podziękował sędziom za ich pracę, dodał, że o wyrok nie ma żalu. Ku zdziwieniu wszystkich stwierdził, że nie uchyla się od wyroku. Że nie boi się śmierci, bo nie wie, czy to coś dobrego czy złego. Że za młodu walczył za swą ojczyznę, a potem służył jej całe życie, więc nie chce na starość uchodzić z niej jako banita. Zresztą, gdziekolwiek by zaszedł, ze swych czynów by nie zrezygnował, więc co to za rozwiązanie dla sędziów? Że nie chce zamieniać wyroku śmierci na więzienie, bo za stary jest na to, by czekać swego końca w celi. Że wykupić się nie może, bo przecież pieniędzy nie ma, gdyż nigdy za „nauczanie”, wbrew opiniom niektórych, nie brał zapłaty. A jeśli ma proponować zamianę kary, to wnosi o miejsce w Prytanejon. Prytanejon. Miejsce, w którym najbardziej zasłużeni dla Aten mieli zapewniony wikt i opierunek po kres swych dni. Ta przemowa Sokratesa drażniła sędziów coraz bardziej, musiał w jej trakcie uciszać ich buczenie, teraz jednak – wręcz przekrzykiwać ich gniew. Duma i szczerość filozofa odebrane zostały jako pycha i pogarda. Nie miało już znaczenia, że uwzględnił na koniec prośbę Platona i Kritona o wykup od kary.

Nastąpiło drugie głosowanie. Czysta formalność. Wszak wszyscy spodziewali się tylko jednego wyroku. Fedon rozgoryczony wplótł palce w swe piękne pukle, Platon zdawał się nieobecny, Kriton patrzył na filozofa ze zdumieniem. Reszta bliskich nie wytrzymała i zanosila się ciężkimi łzami. Zapewne Anytos i Meletos też byli zdumieni. 360 do 140. Wyrok zapadł. Sokrates przemówił więc po raz trzeci. Krótco podziękował sędziom, stwierdził, iż żadnej urazy nie żywi i że czas się z nimi pożegnać. Bo im czas do żywych, a jemu – do umarłych. I że nie wie kto na tym lepiej wychodzi. I odprowadzono go. Do celi, gdzie miał czekać na śmierć.

Polecenie 2

Jeszcze raz przeanalizuj treść słuchowiska. Następnie zastanów się, czy zgadzasz się z postawą Sokratesa. Czy twoim zdaniem słusznie nie unikał wyniku śmierci? Czy sam go wręcz prowokował? Czy uważasz, że powinien był zachować się inaczej? Swoją odpowiedź uzasadnij.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Zaznacz prawidłowe odpowiedzi. Sokratesa oskarżono o...

☐

bluźnierstwo.

☐

występowanie przeciw archontom.

☐

nieprzestrzeganie świąt religijnych.

☐

zły wpływ na młodych ludzi.

☐

bunt przeciw demokracji.

Ćwiczenie 2



Zaznacz prawidłową odpowiedź. Na poniższej ilustracji znajdują się...



- ☐ identyfikatory sędziów.
- ☐ gliniane skorupki do głosowania.
- ☐ herby miasta.
- ☐ żetony do głosowania.

Źródło ilustracji: CC BY-SA 2.5, Wikimedia Commons.

Ćwiczenie 3



Zdefiniuj, czym dla antycznego Greka było pojęcie *psyche*.

Ćwiczenie 4



Poniższy tekst dotyczy rozprawy nad Sokratesem. Uzupełnij go o poprawne możliwości.

Sokrates został skazany na skutek spisku, jaki zawiązał przeciw niemu . Wynajął on poetę, który miał napisać pozew, a nazywał się . Na samej rozprawie filozof przemawiał razy, coraz bardziej irytując sędziów. W pierwszym głosowaniu przegrał nieznacznie stosunkiem głosów , zaś w drugim przepadł z kretelem, gdyż dało ono wynik . Przyjaciele prosili go o to, aby wnioskował o zmianę kary śmierci na . Ten jednak pozostał nieprzejednany i zgodził się z wyrokiem.

wykup

100 : 400

360 : 140

Alcybiades

280 : 120

cztery

Meletos

trzy

dwa

Anytos

Platon

251 : 249

460 : 40

Kriton

Fedon

500 : 0

Ćwiczenie 5



Zaznacz poprawną odpowiedź. Określenie „sokratycy mniejsi” dotyczy...



wszystkich uczniów Sokratesa.



wszystkich antycznych filozofów żyjących po Sokratesie.



wszystkich uczniów Sokratesa poza Platonem.



filozofów współczesnych Sokratesowi, acz niedorównujących mu wielkością.

Ćwiczenie 6



Poniższa tabela zawiera tezy dotyczące ateńskiego systemu sądownictwa. Oceń ich prawdziwość.

Teza	Prawda	Fałsz
Wszyscy sędziowie byli wybierani na rok.	☐	☐
Sędzią mógł zostać każdy – nie było żadnych obostrzeń.	☐	☐
Zgromadzenie Ludowe liczyło 500 osób i zbierało się minimum 40 razy do roku.	☐	☐
W sprawach codziennych werdykty podejmowało 50 sędziów wybranych na miesiąc spośród 500 przedstawicieli Zgromadzenia Ludowego.	☐	☐
Przewodniczący posiedzeń również byli wybierani na cały rok.	☐	☐



Przeczytaj poniższy fragment pochodzący z zakończenia *Obrony Sokratesa* i wskaż zdanie, które poprawnie oddaje jego treść.

((Platon

Obrona Sokratesa

Przepowiadam wam więc, obywatele, którzyście mnie zabili, że przyjdzie na was kara zaraz po mojej śmierci, znacznie cięższa, na Zeusa, niż ta, którą mnie zabijecie. Bo wyście to dziś popełnili myśląc, że się pozbędziecie całego rachunku sumienia w życiu; tymczasem wypadnie wam coś całkiem przeciwnego. Powiadam wam. Więcej się znajdzie takich, którzy was oskarżać będą; ci, których ja teraz byłem natchnieniem, a wyście tego nie widzieli. Będą tym przykrzejsi, im są młodszy: toteż was będą znacznie więcej oburzali.

Źródło: Platon, *Obrona Sokratesa*, [w:] tegoż, *Dialogi*, t. 1, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 2005, s. 579.

- ☐ Sokrates przepowiada, że Ateny muszą upaść.
- ☐ Sokrates przepowiada, że treść oskarżenia okaże się prawdziwa.
- ☐ Sokrates przepowiada, że wybuchnie rewolucja antydemokratyczna.
- ☐ Sokrates przepowiada, że jego uczniowie będą kontynuować jego krytykę.



Przeczytaj poniższy fragment pochodzący z zakończenia *Obrony Sokratesa* i wskaż zdania, które poprawnie oddają jego treść.

((Platon

Obrona Sokratesa

Dla tych paru, a bardzo już niewielu lat, będziecie, obywatele, osławieni i kto tylko zechce, będzie mógł miasta hańbić, żeście zabili Sokratesa, mędrca. Bo będą o mnie mówili, że jestem mędrce, jakkolwiek nim nie jestem, ci, którzy zechcą wam uwłaczać. Gdybyście poczekali niedługo, czas jakiś, byłoby wam to i tak samo przyszło. Widzicie przecież mój wiek, że to już życia dużo poza mną, a śmierć blisko. Nie mówię tego do was wszystkich, ale do tych, którzy wotowali dla mnie śmierć. A jeszcze i to powiem, także tylko do nich: wy może myślicie, obywatele, że ja przegrywam dlatego, bo za mało mam argumentów takich, którymi bym was potrafił przekonać, gdybym sądził, że trzeba wszystko możliwe robić i mówić, byle wyroku uniknąć. Ani mowy. Przegrywam, bo za mało mam nie argumentów, tylko bezwstydu i bezczelności, i zbyt mało mi się chce mówić wam takich rzeczy, których wy byście słuchali najchętniej: gdybym tu płakał i jęczał, i gdybym nie wiadomo co wyprawiał i mówił rzeczy poniżej mojej godności, jak ja uważam, takie, jakieście zwykli słyszeć od innych.

Źródło: Platon, *Obrona Sokratesa*, [w:] tegoż, *Dialogi*, t. 1, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 2005, s. 578.

☐

Sokrates stwierdził, że ten wyrok przyniesie na Ateny zagładę.

☐

Sokrates stwierdził, że przegrał rozprawę, bo uznał za niegodne zniżać się do poziomu sądowego dyskursu.

☐

Sokrates stwierdził, że nie warto skazywać na śmierć starca, który i tak niedługo umrze.

☐

Sokrates stwierdził, że ten wyrok przyniesie hańbę na całe miasto.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Dlaczego skazano Sokratesa – analiza prawa ateńskiego

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

V. Filozofia Sokratesa jako początki filozofii człowieka i etyki. Uczeń:

- 1) charakteryzuje filozofię Sokratesa w kontekście jego życia i postawy moralnej;
- 3) definiuje terminy: psychē, aretē, daimonion jako kluczowe terminy filozofii Sokratesa;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Określisz powody skazania Sokratesa.
- Ocenisz sprawiedliwość podjętego wyroku.
- Przeanalizujesz prawo ateńskie.
- Przeanalizujesz przebieg procesu i obrony Sokratesa.

Cele operacyjne. Uczeń:

- określa powody skazania Sokratesa;
- ocenia sprawiedliwość podjętego wyroku;
- analizuje prawo ateńskie;
- analizuje przebieg procesu i obrony Sokratesa.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- gra dydaktyczna;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Dlaczego skazano Sokratesa – analiza prawa ateńskiego”. Prosi uczestników zajęć o rozwiązanie ćwiczeń nr 1, 2 i 4 z sekcji „Sprawdź się” na podstawie treści w zakładce „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie. Na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika wyświetla temat lekcji, następnie omawia cel zajęć i informuje uczniów o ich planowanym przebiegu. Wspólnie z uczniami ustala kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** W zależności od stanu przygotowania uczniów do lekcji nauczyciel prosi o indywidualne, ciche zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” lub od razu przechodzi do podziału uczniów na kilka grup, które na podstawie e-materiału

układają pytania do quizu dla innych grup. Następnie nauczyciel wraz z uczniami określa zasady rywalizacji i punktowania dobrych odpowiedzi (np. gra na czas lub na liczbę poprawnych odpowiedzi). Przeprowadzenie gry w klasie. Nauczyciel lub wybrany uczeń dba o prawidłowy przebieg quizu zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Nauczyciel nagradza zwycięską drużynę, np. ocenami z aktywności.

2. **Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla materiał z sekcji „Audiobook”, a następnie czyta polecenie *Wysłuchaj poniższego słuchowiska. Zastanów się nad słusznością postawy, którą przyjął Sokrates. Zwróć uwagę jak powinien być postąpić, aby wygrać proces.* Uczniowie wykonują zadanie w parach. Następnie wybrana osoba prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udzielając uczniom informacji zwrotnej.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Nauczyciel wyświetla na tablicy ćwiczenie nr 3. Uczniowie w zespołach dwuosobowych wspólnie rozwiązują zadanie. Omówienie odpowiedzi na forum klasy.
4. Uczniowie wykonują indywidualnie ćwiczenia nr 5-8, a następnie porównują swoje odpowiedzi z kolegą lub koleżanką.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Stwórz krzyżówkę podsumowującą zajęcia i zawierającą minimum dziesięć haseł.

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- Brudnik E., *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie: przewodnik po metodach aktywizujących*, Warszawa 2010.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimediu:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.